Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekscie na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 9 Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 20 stycznia 1925. Rok V

Piąta rocznica oswobodzenia Pomorza.

W dniach między 18 a 28 stycznia upływa pięć lat od chwili przejęcia Pomorza przez Polskę. Zatarły się nam w pamięci wspomnienia ciężkich chwil, gdyśmy gnębieni, poniewierani, musieli wysługiwać się wrogom, natomiast odczuwamy dotkliwie wszystkie ujemne strony powojennych czasów i świeżo zapoczątkowanego bytu państwowego. A im kto mniej ma poczucia obowiązków wobec kraju tym uciążliwszem jest mu poszenie nieuniknionych ciężarów.

Słusznie też pisze Gazeta Narodowa, że trzeba zdać sobie sprawę z tego, czyśmy się należycie wywiązali z obowiązków, które na nas z tego tytułu spadły.

Przyznajmy: dużo działaliśmy, dużo pozostaje jeszcze do zdziałania, a dużo też zaniedbaliśmy. Przy ocenie zaś nie możemy też ominąć takiej okoliczności jak uwzględnienie warunków, w jakich rozwijała się nasza działalność.

Otóż działaliśmy przedewszystkiem dużo pod względem odniemczania Pomorza. Gość, któryby po tem pięcioleciu zwiedził dziś Pomorze, zpewnościąby go nie poznał. Spolszczyły się szczególnie miasta, gdyż wieś i dawniej była przeważnie polska, chociaż pokrywka niemczyzny była daleko większa aniżeli dziś natomiast co do miast, to postęp jest ogromny. Coprawda zasługa nasza w tym względzie jednakowoż nie jest aż tak wielka, jakby może niejeden sądził, gdyż okoliczność szybkiego odmienienia Pomorza dowodzi też najdobitniej, że Pomorze było polskie, a tylko zewnętrzna, urzędowa powłoka była niemiecka. To samo oczywiście stosuje się także do kresów niewyzwolonych, które niestety dzięki konszachtom żydowskim oraz błędnej polityce ówczesnych kierowników nawy państwowej nie doczek. się oswobodzenia. Mimo wszystko zasługi nasze na polu spolszczenia Pomorza są kolosalne i rzucają się bardzo wyraźnie w oczy. Nie są to jednak zasługi jedyne.

Liczne są skargi na niedomagania nasze i ciężkie położenie gospodarcze. Skargi te nie są bez podstaw. Ale z drugiej strony przyznać musimy kolosalny postęp na każdym polu czy to administracyjnym. (urzędy), komunikacyjnem (kolej, poczta) czy też na jakimkolwiek innem.

Prawda, że sprawność naszych organów władzy ani stosunki dzisiejsze ni dorównywują stosunkom przedwojennym. Ale nam nie wypada porównywać stosunków dziesiejszych z czasami przedwojennymi jeno z tem jakie zastaliśmy na Pomorzu przed pięciu latmi, a pod tym względem to chyba nikt zaprzeczyć nie może, że widoczna jest kolosalna, ogromna naprawa.

Stosunki takie jak przed wojną nie panują dziś nigdzie na świecie, a szczególnie w państwach dotkniętych wojną, a pamiętać musimy, że myśmy toczyli znacznie dłużej wojnę niż inne państwa, bo wojnę z bolszewikami, a ustalenie granic naszych nastąpiło jeszcze później.

Inne państwa zaś znajdowały się w daleko korzystniejszych warunkach, ponieważ miały cały aparat administracyjny gotowy, my zaś musiliśmy to wszystko dopiero tworzyć. A mimo to żaden z naszych sąsiadów nie może się poszczycić korzystniejszymi u siebie stosunkami, a nawet często nam nie dorównywa.

Jest to najlepszy dowód, żeśmy dorośli do zadania i z obowiązków się dostatecznie wywiązaliśmy.

Coprawda są i niedomagania, a też są i były zaniedbania(te zresztą będą zawsze — bo na świecie nic doskonałego nie ma). Ale co do tych, to największa wina spada na mętny światapogląd, jaki wytworzyła wojna, która wysunęła różnych warchołów na wrogów ludu, usiłujących lud wywieść na manowce co w wielkiej mierze im się udało, wpływy wewnętrznych i zewnętrznych wrogów naszych (np. żydostwo) i zbytnią uległość społeczeństwa wobec tego rodzaju prądów i ludzi bez sumienia.

Polska pod tym kątem widzenia przedstawia się jak wielka maszyna, którą zmontował, ustawił niewłaściwy, nieumiętny monter-partacz, i na tę chorobę dotychczas chorujemy.

Ale tego rodzaju obraz widzimy po wojnie i we wielu innych krajach, tak że Polska nie stanowi tak wielkiego w tym względzie wyjątku. Coprawda mogłoby być i powinno być inaczej.

Miejmy jednak nadzieję, że z czasem uda się wszystkie kółka poustawiać należycie państwowe, narodowe i gospodarcze życie sprawnie z wielkim rozmachem rozwijać się będzie.

Ale do tego wszyscy przyłożyć musimy ręki.

Zatarg z Gdańskiem. — Mowa prezydenta Sahma.

Prezydent senatu Sahm wygłosił wielkie przemówienie, poświęcone wyłącznie stosunkom polsko-gdańskim, w którem w dalszym ciągu ujawniła się przewrotność niemiecka oraz usiłowanie rzucenia ujemnego światła na Polskę w stosunku do Ligi Narodów. I tak nawiązując do mowy p. ministra Thugutta, prezydent Sahm dopatruje się w jego słowach o megalomanji miasta obrazy dla Gdańska, poczem oświadcza: Ale poza obrazą słowa, te kryją w sobie jeszcze coś, co może punkt ciężkości całego sporu przesunać na niekorzyść Gdańska. Zastępca polskiego prezesa Rady Ministrów mówi o tem, że ten drobny wypadek jest tylko jednym ze szczegółów wielkiego planu, powziętego bez wiedzy Polski na jej szkodę. Jestem zdania, że jest to przekręceniem faktycznego stanu rzeczy. Dużo więcej prawdopodobieństwa ma bowiem przypuszczenie, że nie chodzi tu o szczegół jakiegoś planu ze strony Gdańska, lecz o plan Polski, która dla osiągnięcia swego celu chce zalać Gdańsk armja swoich urzędników i coraz bardziej ograniczyć suwerenność państwa gdańskiego. Myśl ta uwydatnia się jasno w tem, że obecnie poraz pierwszy, ze strony polskiej, mówi się oficjalnie o protektoracie Polski nad W. M. Gdańskiem. W. M. Gdańsk, Sejm oraz senat gdański odrzucają ten protektorat stanowczo albowiem nie znajduje on żadnego oparcia w Traktacie Wersalskim. W myśl tego traktatu Gdańsk stoi wyłącznie pod ochroną Ligi Narodów i wierzy, że Liga Narodów a przedewszystkiem Wysoki Komisarz wezmą Wolne miasto w obronę przed atakami, skierowanemi przeciwko jego samodzielności, oraz jego politycznej i gospodarczej wolności. Po obecnym zwrocie, jakiego doznała sytuacja, — zakończył prezydent Sahm — chodzi tu nie tylko o walkę Polski przeciwko Gdańskowi, lecz raczej o walkę Polski przeciwko Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, a tem samem i przeciwko samej Lidze Narodów.

50 miljonów dolarów jako pożyczka amerykańska dla Polski.

Warszawa, 16 1. 12 bm. poseł polski w Waszyngtonie podpisał prowizoryczną umowę w sprawie pożyczki polskiej w Ameryce. W myśl postanowień tej umowy Polska uzyskałaby od konsorcjum banków amerykańskich 50 milj. dolarów pożyczki na 8 proc. płatnej po 20 latach. Do dnia 15 lutego rząd ma zawiadomić konsorcjum, czy warunki pożyczki akceptuje.

Dnia 15 bm. prezydenci miasta Piotrkowa, Lublina, Częstochowy i Radomia, podpisali układ z firmą amerykańską Uhlen And Co. w sprawie pożyczki 10 milj. dolarów, na budowę urządzeń miejskich.

Bezczelna prowokacja żydowska.

Żydzi naigrywają się z obrzędów Kościoła katolickiego.

„Gazeta Poranna“ ogłasza protokół potwierdzony przez licznych świadków, dotyczący bezczelnego postępowania robotników żydów w państwowej fabryce tytuniowej w Grodnie.

Odpis protokołu brzmi:

Dnia 30 grudnia 1924 roku w Państwowej fabryce Monopolu Tytuniowego w krajalni połączonej z sortownią tejże fabryki, Żydzi pracujący w dziale maszynowym zebrawszy się po wspólnem porozumieniu się podczas pracy w fabryce, urządzili w celach prowokacyjnych zabawę ośmieszając i plugawiąc Krzyż święty i odprawianie Mszy świętej.

Zabawa ta była urządzona w sposób następujący:

Pracownicy wydziału maszynowego Żydzi ubrali jednego Żydka w worki, mówiąc że to jest ksiądz i następnie umocowawszy na kiju od szczotki drugą szczotkę objaśnili, że to jest godło chrześcijana, Krzyż św., kpiąc sobie, że godłem chrzecijan może być i szczotka i to „im wystarcza“.

Następnie Żyd ten naśladując księdza chodził z tą szczotką, a Żydzi padali na kolana i odpinali spodnie i bieliznę spodnią.

Wobec ogromnego oburzenia pracowników chrześcijan Żydzi zaprzestali zabawy, grożąc, że jeżeli pracownicy chrzecijanie doniosą o tem dyrekcji — to mogą byc pewni, że za kilka dni zostaną usunięci z pracy.

Z obawy utraty pracy pracownicy, świadkowie tej ohydnej i podłej zabawy, zaniechali skargi.

Za godzinę podmajstrzy Hasz zwrócił się do pracowników, świadków tego zajścia — chrześcijan z zapytaniem, czy są zabezpieczeni w pracy i radził by o tym zajściu nikomu nic nie mówili, bo w przeciwnym razie usunie ich z pracy.

Dnia 9. stycznia 1925 roku podczas pracy w fabryce, w tymże samym wydziale krajalni — podmajstrzy Hasz ustawił kilka pak od papierosów, jedna na drugiej umocowawszy powyżej takąż szczotkę jak i poprzednio, ubrali we worki Żyda Samoiła nalepiwszy mu krążek papieru na głowie, imitujący tonsurę i rozpiąwszy worki na czterech drążkach oprowadzali pod baldachimem z tych worków zrobionym, a Żydzi półkołem poklękali wokoło tych pak.

Żyd pod baldachimem obchodził klęczących Żydów i podnosząc pudełko od papierosów w górę, udając tem Podniesienie Najśw. Sakramentu, każdemu z klęczących Żydów dawał papierosa czy też inny przedmiot kładąc im to w usta.

Żydzi w tym czasie śpiewali sprośne piosenki.

Oburzenie pracowników chrześcijan wzrosło tak że wielu płakało, a gdy jedna z pracownic chciała natychmiast pójść do dyrekcji, udający księdza Żyd Samoił objął ją, grożąc, że zabije ją nożem, leżącym na stole krajalni.

Po tym fakcie Żydzi kpili [illegible] pytając chrześcijan, czy nie mogliby być księżmi i odprawiać z powodzeniem Mszę świętą.

Pracownicy chrześcijanie wobec groźby ze strony Żydów, których w fabryce jest trzy razy tyle co chrześcijan i bojąc się utraty pracy, — nie donieśli o tem dyrekcji.

Ciągłe jednak kpiny, i obraźliwe zapytania dawane pracownikom chrześcijańskim na temat, czy dobrze odegrali to przedstawienie, zmusiło tych pracowników do zakomunikowania o powyższych faktach Związkowi Zawodowemu Robotników Chrześcijańskich, błagając Związek o interwencję.

Protokół niniejszy został spisany na podstawie zeznań podpisanych świadków w szeregu.

Grodno, 10. 1. 1925 r.

Konferencja państw bałtyckich z Polską.

Helsingfors 16. 1. Konferencja państw bałtyckich i Polski rozpoczęła dziś swe prace. Przewodniczącym konferencji wybrany został minister Prokope.

Utworzono cztery komisje: 1. dla spraw arbitrażowych; 2. dla spraw stosunków intelektualnych, prasy itd.; 3. dla spraw komunikacji, ceł i paszportów; 4. komisję redakcyjną.

Prezydent republiki wydał śniadanie na cześć ministrów spraw zagran. przybyłych na konferencję. Wieczorem pełnomocni przedstawiciele Estonji, Łotwy i Polski w Helsingforsie wydali obiad na cześć czterech ministrów spraw zagr. i wszystkich uczestników konferencji oraz niektórych urzędników finlandzkiego ministerstwa sp. zagranicznych.

Szpiegostwo litewskie w Polsce.

Warszawa, 17. 1. W ostatnich dniach władze wpadły na trop litewskiej akcji szpiegowskiej, prowadzonej przez oddział wywiadowczy sztabu generalnego litewskiego. Robota ta ma na celu umieszczenie szpiegów litewskich w instytucjach i urzędach bezpieczeństwa w Polsce, specjalnie zaś chodzi o policję polityczną.

W związku z tą sprawą aresztowano Stanisława Blinstrauta (naturalnie żyda) który został wysłany przez oddział wywiadowczy sztabu generalnego w Kownie. Przy aresztowanym znaleziono odręczny rozkaz szefa oddziału, polecający Blinstrautowi wstąpić do policji politycznej w Wilnie. Znaleziono też przy nim dowody rzeczowe, stwierdzające, iż wywiad litewski prowadzony jest w Polsce pod kierunkiem agentów bolszewickich i niemieckich. Blinstraut jest synem komunisty litewskiego, matkę ma Niemkę. Sprawa jest szeroko rozgałęziona. Śledztwo dalsze w toku.

Na granicy polsko litewskiej w pow. wilejskim aresztowany został przez posterunek niejaki Jerzy Gancewicz, usiłujący przekroczyć granicę nielegalnie. Okazało się, iż jest to oddawna poszukiwany przez nasze władze szpieg litewski. Po dokonanej osobistej rewizji znaleziono u aresztowanego tajne dokumenty wojskowe, które przewoził do Kowna. Jest to druga w tym tygodniu wykryta litewska afera szpiegowska.

List Ojca Swiętego Papieża Pijusa Jedenastego.

(Dokończenie)

Tak więc, gdy dla sprawy katolickiej i dla dusz, okupionych krwią Chrystusową, przewidujemy i obiecujemy sobie tyle korzyści i pomocy, błagając Boga Sprawcę i Dawcę dóbr wszelkich, aby poczynaniom Naszym sprzyjał, a serca ludzkie do pokuty i skorzystania z tej szczególnej łaski nakłonił, i wstępując w ślady Rzymskich Papieży, Naszych poprzedników, za zgodą czcigodnych braci Naszych, kardynałów świętego Kościoła rzymskiego, w imieniu Boga Wszechmogącego błogosławionych Piotra i Pawła i Naszem własnem, na chwałę Bożą, ku zbawieniu dusz i na pożytek Kościoła katolickiego, — zapowiadamy i ogłaszamy tem pismem wielki Jubileusz powszechny, który trwać będzie od pierwszych nieszporów Bożego Narodzenia roku 1924 i zakończy się w drugie nieszpory Bożego Narodzenia roku 1925.

W ciągu tedy tego roku udzielamy miłościwie w Panu zupełnego odpustu, to jest odpuszczenia i przebaczenia wszystkich kar doczesnych za grzechy popełnione tym wszystkim wiernym płci obojej, którzy, należycie obmyci z grzechów i zasileni Ciałem Pańskiem, o ile są obywatelami lub mieszkańcami Rzymu, odwiedzą pobożnie i w intencji naszej pomodlą się przez dwadzieścia dni z kolei lub z przerwami bazyliki Św. Piotra i Pawła, Jana Lateraneńskiego i Matki Boskiej Większej, a tym wszystkim, którzy nie są mieszkańcami Rzymu, jeśli uczynią to samo przez dziesięć dni. Jaka jest myśl przewodnia Papieża Rzymskiego pod tym względem, wiecie doskonale; szczególny jednak cel nadto zamierzamy osiągnąć przy tym Wielkim Jubileuszu i o spełnienie go wszyscy razem do Boga wołajmy. Mamy na myśli pokój, nie pisany, ale w sercach ludzkich wyryty; pokój między narodami, który, choć pozornie zdaje się istnieć, jednakże daleki jest od tego pokoju, którego spólnie z wami oczekiwaliśmy. Czyż nie należy się spodziewać że Książę Pokoju, Chrystus, który jednem skinieniem uciszył burzę na morzu, miłosierdziem wzruszony, uciszy burzę trawiącą tak długo Europę, jeśli wy, mieszkańcy Rzymu spólnie z pielgrzymami, wolni od grzechów i miłością zbrojni, u progów Apostolskich o ten szczególny dar błagać będziecie? Leży to w Naszych zamiarach, aby i ci, co są w Rzymie, i przybysze polecili Bogu przy Jubileuszu dwie jeszcze sprawy, które Nam bardzo leżą na sercu i doniosłe mają znaczenie dla religji: aby heretycy wszyscy powrócili na łono prawdziwego Kościoła i aby sprawy Ziemi Świętej tak się ułożyły, jak tego wymagają najświętsze prawa katolickie.

Jeżeli zaś kto, bądź z powodu choroby, bądź z innej słusznej przyczyny nie mógłby zadość uczynić wspomnianym wyżej warunkom, albo też przed ich wykonaniem śmierć go zaskoczyła, tak, że nietylko nie dokończył, ale nawet nie zaczął nawiedzać Bazylik, chcemy, aby mógł skorzystać ze wszystkich łask roku jubileuszowego, byle tylko, oczyściwszy się z grzechów przyjął Komunję Świętą.

W końcu wreszcie nic Nam nie pozostaje, ukochani synowie, jak zaprosić was najmiłościwiej do Rzymu i do korzystania ze skarbów łaskawości Bożej, które Święta Matka Kościół wam podaje. Przywiedźcie sobie na pamięć, jak wielka liczba pielgrzymów w poprzednich latach przybywała do Św. Miasta, nie zważając na długie, trudne i znojne podróże; od pozyskania szczęścia wiecznego żadne nie odstraszały ich niewygody. Jeśli zaś z pobytem w mieście czy z podróżą będą połączone trudności i przykrości, to z jednej strony należy je przyjąć jako ofiarę pokutną, aby tem łatwiej uzyskać przebaczenie a z drugiej zrównoważą je rozmaite pociechy, w tym czasie otrzymane. Podążycie bowiem do miasta, które Zbawca uczynił ośrodkiem religji Swojej i siedzibą swego zastępcy, do miasta, zkad rozlewają się na was najczystsze i najbezpieczniejsze źródła świętej nauki i niebieskiego przebaczenia Tu spólny wszystkich ludzi Ojciec, którego wy miłością otaczacie, będzie czuwał i modlił się za wami.

Macie też tu przystęp do katakumb starożytnych do grobów Książąt Apostołów, do zachowanych relikwij przesławnych męczenników; otworem będą dla was stały świątynie, wzniesione w ciągu wieków na chwałę Boga i Świętych z takim przepychem i nakładem sztuki, że zawsze wzbudzały i w przyszłości wzbudzać będą podziw wiernych całego świata. Jeśli pobożnie, z modlitwą na ustach będziecie je zwiedzali, napewno wrócicie do domów waszych ożywieni i wzmocnieni na duchu. Zachowanie się jednak wasze w Rzymie musi być inne, niżeli zwyczajnych przybyszów i podróżnych; duchem pokuty owiani, unikajcie wszelkiego rozproszenia światowego, a zachowując należytą skromność w obliczu, ułożeniu, a zwłaszcza ubraniu, miejcie na oku jedynie największą korzyść duszy waszej. Jesteśmy pewni, że biskupi szczególną troską otoczą pielgrzymów i albo sami staną na czele waszych pielgrzymek, albo z kapłanów czy też najszlachetniejszych ludzi świeckich wybiorą przewodników, aby pod ich kierunkiem pielgrzymka należycie była urządzona i w pobożności ducha się odbyła.

Aby to pismo nasze łatwiej doszło do wiadomości wiernych, rozporządzamy, żeby także przedrukom jego, które są podpisane przez notarjusza publicznego i stwierdzone pieczęcią osoby duchownej, piastującej jakąś godność w Kościele, tę samą wiarę dawano, jak i niniejszemu pismu Naszemu. Nikomu wreszcie nie wolno przekręcać tego pisma Naszego, ogłoszenia, nadania i objawienia woli Naszej, lub też mu się przeciwić, a ktoby śmiał to uczynić, niechaj wie, że ściągnie na siebie gniew Boga Wszechmogącego błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie u Św. Piotra dnia 20 maja roku wcielenia Pańskiego 1824, a Papiestwa naszego roku trzeciego.

P. Kardynał Gaspary, sekretarz stanu. O. Kardynał Kadżjano, S. R. K. kanclerz. Juljusz Kompory, protonotarjusz Apostolski. Rafael Wiryli, protonotarjusz Apostolski.

Pielgrzymka młodzieży szkolnej do Rzymu.

Zarząd główny Stowarzyszenia księży prefektów, urządzający z okazji Roku jubileuszowego pielgrzymkę młodzieży szkół średnich, klas wyższych z Polski do Rzymu, niniejszem zwraca się do szanownych rodziców młodzieży z prośbą, by, o ile tylko są w stanie, zechcieli umożliwić swym dzieciom udział w rzeczonej pielgrzymce.

Młodzież dorastająca, modląc się u grobu książąt apostolskich, pozyska błogosławieństwo Boskie na dalsze swe życie; będąc na audjencji u papieża, odda hołd stolicy apostolskiej; widząc w Rzymie tyle dzieł genjuszu ludzkiego, rozszerzy swe horyzonty myśli; stykając się z młodzieżą włoską, wyrazi swą sympatję dla narodu włoskiego.

Ojciec święty, przyjąwszy dn. 30 grudnia 1924 r. na posłuchaniu prywatnem przewodniczącego komitetu pielgrzymki młodzieży ks. prefekta Hilchena, wyraził się, że „dzień, gdy będziemy mogli przyjąć u siebie i pobłogosławić młodzież polską z okazji odbycia przez nią pielgrzymki jubileuszowej, będzie dla nas dniem radości i serdecznego zadowolenia". — „Powiedz", mówił namiestnik Chrystusowy, „że młodzieży polskiej oczekuje papież, jak ojciec swych ukochanych dzieci; niech młodzież ta przybędzie, byśmy ją mogli widzieć i cieszyć się nią. Tobie, komitetowi, rodzicom i wszystkim dzieciom z serca błogosławię".

Niechże katolickie polskie społeczeństwo sprawi swemu ojcu tę radość, której się spodziewa.

Pielgrzymkę poprowadzi osobiście Jego Eminencja ks. kardynał Kakowski; odbędzie się więc ona pod jego dostojnym protektoratem.

Warszawa, dnia 9. stycznia 1925 r.

Prezes (—) ks. Adam Pizowski.
Sekretarz (—) ks. Feliks de Ville.

Wyjaśnienie.

Pielgrzymka może liczyć tylko 500 uczestników i uczestniczek cały pociąg (w tem 10 proc. personelu nauczycielskiego). — Program ustalono następujący: Drugiego kwietnia wyjazd z Warszawy; trzeciego — z Wiednia; czwartego — przyjazd do Wenecji, nocleg; piątego wyjazd z Wenecji i przyjazd do Florencji, nocleg; szóstego wyjazd z Florencji i przyjazd do Rzymu o północy. — Pobyt w Rzymie do 17-go kwietnia do północy; o północy wyjazd do Bolonji. Wyjazd z Bolonji po południu i wieczorem przyjazd do Padwy, nocleg. — 19-go kwietnia wyjazd z Padwy przez Brener do Wiednia. — 20-go kwietnia przyjazd do Wiednia. — 21-go kwietnia powrót do Warszawy.

Każdy uczestnik otrzyma szczegółowy plan. — Pomimo spodziewanego nadmiernego zjazdu pielgrzymów z całego świata, udało się zakontraktować mieszkanie, pożywienie dla wszystkich pielgrzymów po cenie 50 lirów dziennie.

Bilet, całkowite utrzymanie w drodze, noclegi, oraz pobyt w Rzymie kosztować będzie około 420 złotych.

Koszt otrzymania paszportu i wiz nie przekroczy 30 zł. O sposobie otrzymania odpowiednich dokumentów komitet w swoim czasie zawiadomi.

Ktoby chciał w czasie swego pobytu w Rzymie zrobić wycieczkę do Neapolu i Pompei — zapłaci 125 lirów; kto zaś do Assyżu — 110 lirów.

Ponieważ z jednej strony zawarto umowę, że do 10 lutego odpowiednia suma zostanie wpłacona, z drugiej zaś strony liczba pragnących wziąć udział w pielgrzymce może okazać się większą, aniżeli przewidziano, przeto uwzględnione będą zgłoszenia, czynione za pośrednictwem ks. prefekta przy jednoczesnem złożeniu na ręce skarbniczki komitetu, przełożonej Jadwigi Reutówny, Warszawa, Piękna 24, zł. 220 od osoby przed 5 lutym rb. — I rata (II rata 200 zł. przed dn. 5-go marca).

Ks. Kirstein, Chojnice.

„Zgłoszenia i wszelką korespondencję uprasza się skierować do przewodniczącego Komitetu ks. d-ra Hilchena, Warszawa, Jezuicka 6".

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 19 stycznia 1925 r

Kalendarzyk. 19 stycznia. Poniedziałek Marjusza m.
20 stycznia. Wtorek Fabjana i Sebastjana
Wschód słońca g. 8 — 3 m. Zachód słońca g. 4 m. 20

Druga popołudniówka T. C. L.

Wczorajsza popołudniówka T. C. L. poświęcona była uroczystości pięcioletniej rocznicy odzyskania Pomorza i wypadła znakomicie. Piękne, rzeczowe przemówienia panów: dr. Dutkowskiego dr. Komassy i p. burmistrza Kurzętkowskiego wzbudziły prawdziwe zainteresowanie. Bardzo ładne deklamacje p. Ciszewskiej i p. Łukaszewskiego, oraz koncert na który złożyły się: trio wykonane przez pp. Bonę, Graja i Korpaczewskiego, wreszcie chóry młodzieży gimnazjalnej pod batutą p. prof. Ożpi, wytworzyły zajmującą i piękną całość. Hojne dobrowolne datki pozwolą zakupić trochę nowych książek do czytelni, których potrzebę tak bardzo wyczuwamy.

Z okolicy Nowegomiasta.

Wielką przysługę nam wyświadczyła Czytelnia ludowa w Nowemmieście użyczając nam w dni targowe swego gościnnego lokalu, w którym mając czasu wolnego nieco, możemy go spędzić w miłym lokalu wśród przyjemnej i pożytecznej rozrywki, jaką niezawodnie dla każdego kulturalnego człowieka stanowi czytanie gazety lub jakiego zajmującego czasopisma. Wyczytawszy niedawno temu w „Drwęcy" ogłoszenie o otwarciu lokalu Czytelni ludowej w dni targowe, będąc na targu w Nowemmieście ciekawością wiedziony, wybrałem się i ja, by się przekonać, jak ta reklamowana Czytelnia wygląda i byłem mile zdziwiony widokiem tak pięknego i schludnego i gustownie przystrojonego pokoju, jak niemniej doborem tylu najrozmaitszych gazet i czasopism, że na przeczytanie ich i całego dnia czasu by było potrzeba. Radzę tylko każdemu, zamiejcowemu będącemu w Nowemmieście na targu a mającemu nieco zbywającego czasu, by nie omieszkał skorzystać z tego pożytecznego urządzenia, a spróbowawszy raz i przekonawszy się, jak tam błogo, częstym stanie się gościem. Bo nietylko w ciepłym pokoju wygrzać i wygodnie wypocząć można, ale nadto zupełnie zadarmo stoją do dyspozycji najrozmaitszego rodzaju lektura. Nieraz zimą, biedny człowiek nie wie, gdzie się podziać, a ot jak łatwo, „połączyć przyjemne z pożytecznem". Polecało by się może, by Czytelnia Ludowa wywieszeniem godła z odpowiednim napisem każdemu uwidoczniła swój lokal, a ręczę za to, że rychło zapełni się gośćmi zamiejscowymi. Pomyśleć by też należało o urządzeniu takich stałych czytelni i po wioskach naszych. Zamiast przesiadywać wieczorami w zadymionej karczmie przy kieliszku, o ileż pożyteczniej by było, przeczytać swobodnie w odpowiednim lokalu gazetę, czasopisma, lub jakąś zajmującą książkę. Może odpowiednie czynniki pomyślą i o tem.

Zwolennik oświaty.

Teatr z Krotoszyn.

Po pięciokrotnych występach znakomitego teatru objazdowego z Torunia, po tak licznych i starannie wystawionych sztukach granych przez różne nasze koła amatorskie, zjechał do nas zespół amatorów aż z Kroto-

szyn. Prawie bez zapowiedzenia, bez żadnej przygotowawczej reklamy przyjechali i... zagrali. Czy sądził zespół Krotoszyński że strawestowawszy Sobieskiego, który tak pięknie strawestował Cezara, będzie mógł powiedzić o sobie: przyjecałem, pokazałem a.... talent zwyciężył!.... Nie!... wśród amatorów krotoszyńskich nie brakowało uzdolnionych, ale przedstawiali typowy zespół ludzi, którzy nie widywali porządnych teatrów i sądzą, że szarża, krzykliwa mowa i doskonałe pamięciowe owładnięcie roli starczą za brak rutyny, za brak smaku i jakiej takiej logiki w obmyśleniu gry.

Najgorszym ze wszystkiego był dobór sztuk. Skąd amatorowie zaczerpnęli rzeczy tak głupie, ordynarne i wbrew intencjom autora i końcowej konkluzji, niemoralne przez swą brzydotę i bawienie widzów scenami nad któremi raczej płakać niż śmiać się powinno.

Jeżdżenie z takiemi sztukami i tak odegranemi po większych miastach, to doprawdy nielada śmiałość.

Niebezpieczny konkurent.

W tych dniach aresztowano w Bobowie, pow. starogardzkim, bardzo sprytnego oszusta, niejakiegoś Bronisława Korebę z Wiela, który ostatnio przebywał na terytorjum W. M. Gdańska. Oszust ten udał się do pewnego gospodarza w Lipiej Górze, pow. gniewskim, przedstawiając się za narzeczonego jego córki, z którą rzekomo miał się zapoznać w Grudziądzu. Córki nie było w domu wówczas. Nowy „narzeczony" chciał się udać do Grudziądza, a niedoszły teść jego pożyczył mu swego płaszcza na podróż. Oszust ów zamiast udać się do Grudziądza, udał się do Bobowa, gdzie zdołał zjednać serce innej panny. Wskutek jego nalegań poczyniono zaraz bliższe przygotowania do wesela. Policji podpadła jednak ta cała gra owego człowieka i zajęła się nim bliżej, stwierdzając, iż chciał on zawrzeć ślub pod przybranem nazwiskiem. Ptaszka owego aresztowano i osadzono w areszcie w Starogardzie.

Echa wiecu Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary.

Tczew. Dnia 23-go sierpnia 1924 r. odbył się w czerwonej sali Domu Miejskiego wiec „Antyżydowskiej Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary", na którym główny referat wygłosił prezes głównego zarządu p. Mieczysław Noskowicz z Poznania. Wczoraj toczyła się przed izbą karną w Starogardzie rozprawa przeciwko p. N. oskarżonemu o zohydzanie urządzeń państwowych, jakiego prokuratura dopatrzyła się w przemowie p. N. Wniosek karny stawił pewien wiecownik. Na świadków zawezwano pp.: Pawelczaka, Nowakowskiego i Patane. Pp.: Pawelczaka i Nowakowskiego sąd przesłuchał, gdy tymczasem p. Patan na termin się nie stawił, prokurator wniósł o 50 zł grzywny. Po świetnej obronie oskarżonego sąd uwolnił p. Noskowicza od winy i kary.

Polska poczta w Gdańsku.

Pod adresem społeczeństwa należy zwrócić uwagę, w jaki sposób może ono wydatnie przyjść z pomocą poczcie polskiej w Gdańsku. Przedewszystkiem należy wszystkie listy adresować po polsku: Gdańsk. Listy adresowane Danzig, będą kierowane na pocztę gdańską, Aby uniknąć wątpliwości, adresujący powinien podawać „Polnisches Postamt", plac Heweljusza.

Trzeba pamiętać, że poza spełnieniem obowiązku patrjotycznego, jest tu też i interes własny, gdyż listy, wysyłane przez pocztę polską, można frankować wedle taryfy wewnętrznej, t. j. za list do 20 gr 15 groszy, przesyłając natomiast na pocztę gdańską 18 gr., t. j. tyle, ile wymaga taryfa dla obrotu z Gdańskiem. Poczta polska doręcza listy jedynie w obrębie portu, t. j. w obrębie linji Reyniera, t. j. sam port właściwy oraz samo miasto Gdańska, inne zaś miejscowości, jak Wrzeszcz, Oliwa, Sopot są poza obrębem działalności poczty polskiej.

Natomiast można adresować listy na — poste restante — polski urząd pocztowy, albo „Postlager" — Polnisches Postamt. Należy podkreślić, że listy, na których przy adresie po niemiecku adresujący umieści Gdańsk, będą kierowane na polską pocztę. Nakoniec, jedynie zapomocą poczty polskiej można przesyłać do Gdańska pieniądze już to przekazem pocztowym, już to przekazem czekowym. Na tej samej drodze można odbierać rachunki P. K. O.

Od 1 lutego poczta polska wprowadza udogodnienie, mianowicie: za jej pośrednictwem będzie można u listowego zamawiać pisma, wychodzące w Gdańsku.

Firmy polskie a Targi Gdańskie.

Gdańsk. Jak donoszą z Warszawy, dotychczas zgłoszona ilość firm polskich przemysłowych i handlowych w nadchodzących targach Gdańskich jest bardzo nieliczna. Dyrekcja Targów została faktem tym zaskoczona, nie mogąc wytłomaczyć sobie przyczyn tej powściągliwości. Ze sfer miarodajnych donoszą, że poza ogólną stagnacją w obrotach, która częściowo odbiła się na obesłaniu również zeszłorocznych Targów krajowych (Poznań, Lwów), oraz wystawy w Konstantynopolu, oddziaływują wobec Targów Gdańskich także sprawy polityczne, które wywołały nieufność do Wolnego Miasta ze strony polskich sfer gospodarczych. Polityka senatu gdańskiego niewątpliwie odbija się bardzo szkodliwie na interesach samych Gdańszczan, co już daje się coraz bardziej we znaki gdańskim sferom handlowych.

Już teraz można

odnowić przedpłatę na miesiąc luty

Cena abonamentu nie zmieniona.

Czy grozi nam niedobór zboża?

Pragnąc omówić szegółowo sprawę położenia rynku zbożowego mącznego w Polsce w związku z nieurodzajnem w bieżącym roku gospodarczym oraz w związku ze znalezieniem sposobów zaradzenia spodziewanemu kryzysowi aprowizacyjnemu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwołało konferencję z udziałem przedstawicieli ster gospodarczych i zainteresowanych ministerstw, która odbyła się w dniu 10 b. m. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. ministra J. Kiedronia. W kilku godzinnych obradach ustalono, że niedobór zbożowy może wystąpić w pewnych okolicach Małopolski i pewnych strefach województw wschodnich, jednak przeważało zdanie, iż naogół obecne rozporządzalne zapasy zboża winny i mogą wystarczyć na pokrycie zapotrzebowania aż do nowych żniw w całej Polsce.

Wysunięto cały szereg postulatów pod adresem rządu: 1. nowelizacja ustawy o podatku obrotowym, pewne zarządzenia taryfowe, akcja rządu w kierunku dostarczania zboża siewnego na wiosnę najbardziej potrzebującym okolicom, propaganda w kierunku podniesienia przemiału pomoc kredytowa dla miast i pewnych organizacyj.

Postulaty te przyrzekł p. minister rozpatrzeć jak najżyczliwiej i przedłożyć w najkrótszym czasie Komitetowi Ekonomicznemu oraz Radzie Ministrów do ostatecznej decyzji.

Kandydat na... kata polskiego.

Do kancelarji sejmowej wpłynęło niezwykłe podanie, które opiewa jak następuje:

„Z dziennika ustaw Rzeczypospolitej dowiedziałem się, że w państwie polskiem brak jest wykonarzy wyroków śmierci t. j. kata. Przeto funkcje za takowego musi wykonywać wojsko, czemu ostatnio sprzeciwił się minister spraw wojskowych, ponieważ będących w mowie funkcji nie przewiduje regulamin wojskowy. Wobec tego ja (imię i nazwisko) były uczeń, a następnie egzaminowany pomocnik (zastępca) wykonawcy wyroków śmierci przez powieszenie przy sądach austrjacko-węgierskich, złożyłem na ręce p. ministra sprawiedliwości podanie z okazaniem chęci i zgody na objęcie wspomnianych funkcji w państwie polskiem na warunkach podanych w załączniku. W podaniu niniejszem ośmielam się przedłożyć prośbę o łaskawe postawienie Wysokiemu Sejmowi wniosku o wycofanie wojska z wykonywania wyroków śmierci na osobach cywilnych i oddanie wykonywania takowych na tychże osobach zaprzysiężonemu, egzaminowanemu, specjalnemu do tego katowi, który wykonywa egzekucję przez powieszenie. Nadmieniam, że w razie przyjęcia mego podania złożę przysięgę, oddam swoje dokumenty osobiste, stwierdzające moją tożsamość i przynależność, oraz dokonam ewentualnej próby mego tak ulubionego zawodu. Zaznaczam, iż ja, jako taki wezwany jestem przez Ministerstwo Sprawiedliwości do republiki austrjackiej, jednak wolałbym pozostać w Polsce i tejże służyć.

Podpis.

Rozmaitości.

Jak „wuj Denke" handlował mięsem.

W czasie śledztwa, prowadzonego odnośnie do zbrodni ludożercy Denkego, wyszło na jaw, że wrocławskie rzeźniczki co tygodnia kupowały na targu mięso od Denkego. Denke był znaną osobistością wśród przekupniów targowych, którzy nazywali go „ojcem" albo „wujem" Denke. Następnie okazało się, że wielu osobom z pośród uboższej ludności Wrocławia dobrze znanem było źródło zakupu taniego mięsa w Münsterbergu. Wielu ojców rodziny jeździło stale do Münsterbergu i wracało stamtąd z plecakami pełnymi mięsa.

Szereg kobiet, które zakupowały owe mięso, obecnie ciężko zapadły na zdrowiu z powodu nerwowego wstrętu. Ludność jest tak wzburzona i zdenerwowana wykryciem zbrodni w Münsterbergu, że konsumpcja mięsa we Wrocławiu w ostatnich czasach silnie się zmniejszyła. Jeszcze obecnie codziennie rozmaite kawałki mięsa i kiełbasy które wydają się konsumentom zanadto słodkawem, wysyłane są do rzeczoznawców.

Samolot z salonem i bufetem.

W Londynie odbył się próbny lot wielkiego dwupłatowca, zaopatrzonego w silnik 1500 HB., który służyć będzie do regularnej komunikacji między Paryżem a Londynem. Obsługa wielkiego samolotu składa się z trzech ludzi. Samolot będzie mógł pomieścić 26 pasażerów z bagażem, co należy uważać za rekord w napowietrznej komunikacji pasażerskiej. Samolot posiada też specjalnią kabinę, w której znajduje się salon i bufet.

Podatek kawalerski w Anglji.

Złota dewiza kobiet angielskich.

W Londynie w ostatnich dniach odbywały się narady kongresu lekarzy i polityków, którzy się zebrali, aby wspólnie naradzić się nad nagłem zmniejszeniem się ilości urodzin w Anglji. Pierwszy mówca kongresu, przedstawiciel ministerstwa oświaty sir Robert Blair przy pomocy dat statystycznych wykazywał, że Anglji grozi wyludnienie. Najlepszą miarą dla niebezpieczeństwa, jakie Anglji zagraża, jest statystyka szkolna.

— Angielskie szkoły ludowe — oświadcza sir Robert Blair — mają o miljon mniej uczniów w porównaniu z ubiegłym rokiem. Według mojej oceny corocznie rodzi się mniej o 100 tysięcy dzieci, ulegnie zmianie, to w 1932 roku będzie Anglja miała o 2 miljony ludności mniej.

Jeden z członków parlamentu usiłował obwiniać kobiety o to nieszczęście.

Zmniejszenie się ilości urodzin — oświadczył polityk — jest w historji rozwoju Anglji nowem zjawiskiem, które zaznacza się dopiero od 1918 roku od tej chwili duch czasu, zrodzony we Francji, wpływa na umysły Angielek, usuwających się od obowiązku macierzyńskiego. Przeważna ilość małżeństw zawiera się z tą myślą, że dzieci są zgoła w małżeństwie niepożądane. Młode Angielki nie chcą być matkami.

W ciągu narad wysunięto myśl, aby w Londynie założyć specjalne kursy dla przyszłych narzeczonych i małżeństw. Na kursach tych mianoby wszczepiać młodym Angielkom światopogląd skaniający je do ponoszenia ofiar macierzyństwa.

— Im więcej ma dzieci kobieta, tem jest piękniejszą. Ta myśl miałaby się — zdaniem owego pedagoga-teoretyka — stać złotą dewizą wszystkich kobiet angielskich.

Omawiano również wprowadzenie podatku kawalerskiego. Na zakończenie sir Robert Blair oświadczył, że właściwą przyczyną zmniejszenia ilości urodzin jest — zubożenie społeczeństwa, wobec tego słuszną jest rzeczą, aby kawalerowie, którzy nie pełnią patrjotycznego obowiązku, streszczającego się w stworzeniu rodziny przez płacenie podatku przyczyniali się do utrzymania rodzin, posiadających dzieci. Kongres uchwalił wysłać deputacje do przywódców politycznych stronnictw, aby ci wnieśli w parlamencie odpowiednie ustawy.

Restauracja bez kelnerów.

Zastępuje ich . . . elektryczność.

Miasto Detroit w północno-amerykańskim stanie Minnesota, może się poszczycić posiadaniem restauracji, w której samowładną panią jest elektryczność. Gość wchodzący do tej restauracji, wybiera sobie pierwszy lepszy stolik, przekreśla na liście potraw to, co pragnie otrzymać, a następnie wsuwa tę kartę w znajdującą się w stoliku szparę.

Po upływie kilku minut, rozlegający się w stoliku szmer, daje mu znać, że już „do stołu nakryte". Bezpośrednio potem zjawia się przed nim na stoliku żądana potrawa z wszystkiemi dostawkami.

Lista potraw, wetknięta w stolik, wędruje przy pomocy elektryczności do kuchni, gdzie zamówiona potrawa zostaje przyrządzona, i znów przy pomocy elektryczności, wysłana zostaje na stolik. Po spożyciu potrawy gość w taki sam sposób otrzymuje rachunek, który płacony jest już w kasie w zwykły sposób.

Sygnały radjowe z Australji.

Z Londynu donoszą: Stacje radjowe w Anglji przyjęły po raz pierwszy sygnały radiostacji w Sydnej (Australja). Sygnały te słyszano również w dwóch dniach następnych, a były one dokładne i czyste. Marconi uważa, że próby te są poważnym krokiem naprzód w rozwoju radjotelefonji.

Dział porad prawnych.

Panu K. P. w Ł. Dług wekslowy 11.000 m. z 5% z 1. 5. 1919 z zaległymi procentami za 4 lata licząc do 1. 7. 1924 przedstawia wartość 628 zł 57 gr. Od tej sumy należy sią od 1. 7. 1924 5% tj. 3 zł 42 gr rocznie. Sam kapiał płatny dopiero 1. 1. 27.

Panu C. L. w W. Reszta ceny kupna 22.000 z r. 1920 z marca z 5% od 1. 10. 1922 do 1. 7. 1924 przedstawia wartość 954 zł 30 gr. Ten kapitał płatny dopiero 1. 1. 1924. Od tej sumy począwszy od 1. 7. 1924 należy się 5% tj. 47 zł 71 gr. rocznie.

Panu B. B. w B. Deputatowe 2400 m. z października 1921 przedstawia wartość 5 zł 33 gr.

Panu A. I. w N. Czynsz dzierżawowy za mieszkanie 5 pokojowe którego podstawowy czynsz wynosił 427 m. płaci się w I. kwartale 1925 r. 14 zł 90 gr miesięcznie prócz należytości ubocznych. W drugim kwartale wzrasta ten czynsz o dalsze 6% podstawowego komornego.

Panu M. B. w L. 1. Poprzednio Panu już obliczono 9400 m. z roku 1909 przedstawia wartość 1784 zł 30 gr.

2. Reszta ceny kupna 13.500 m. z października 1918 z 5% za 3 lata przedstawia wartość 9135 zł. Jest to suma najwyższa. Sąd może ją obniżyć wedle dzisiejszej wartości gruntu.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 16. 1. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 1933 cieląt 352 owiec, 500 kóz, 403 świń, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	88 - 90	zł.
„ „ „	II kl.	80 84	„
„ „ „	III kl.	62 —68	„
„ cielęta	I kl.	100—104	„
„ „	II kl.	86—90	„
„ „	III kl.	68—70	„
„ Za owce	I kl.	60—62	„
„ „	II kl.	50—	„
„ „	III kl.	40—44	„
„ świnie	I kl.	116—118	„
„ „	II kl.	106 - 110	„
„ „	III kl.	98 - 102	„

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 16. 1.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	26.00—27 00
Pszenica	34.00—37 00
Jęczmień br.	26.00—28.00
Jęczmień na paszę	—
Owies	21.50—22.50
Mąka żyt. 70 %	34.25—37.00
Mąka pszenna 65 %	52 00—55.00
Ospa żytnia	18 50—
Ospa pszenna	—00—

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 16. 1

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.18½	—
1 funt angielski	24 86	—
100 frank. franc.	28 15	—
100 frank. belg.	26 32	—
100 frank. szwajc	100.00	—
100 koron czeskich	15.61	—
100 lir włoskich	21.18	—

Czytelnia Ludowa

otwarta w dni powszednie od godz. 6—9 wiecz. w dni targowe, wtorki i piątki od 12—2 w poł.

w niedziele i święta od godz. 1—3 po południu i od godz. 4½—6½ wieczorem.

Wypożyczalnia książek

w środę i sobotę od godziny 6—7 wieczorem.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dnia 20-go stycznia 1924 r.

o godzinie 12 w południe, będę sprzedawał w Nowemmieście, na Rynku, za gotówkę najwięcej dającemu

1 kanapę i 2 fotele pluszowe
1 stół rozciągany,
1 umywalka z marmurową płytą,
1 lustro.

Nowemiasto, dnia 19. stycznia 1925 r.

Sommerfeld, komornik sądowy.

Przymusowa licytacja.

W środę dnia 21. bm. o godzinie 12 w południe będę sprzedawał za gotówkę najwięcej dającemu w Nowymdworze u pana Juljana Filipa

1 wóz, 1 sanie.

Nowemiasto, dnia 19. stycznia 1925 r.

Sommerfeld, komornik sądowy.

Dnia 23 stycznia 1925 r. o godzinie 10-ej

odbędzie się

w Urzędzie Celnym w Napromku

licytacyjna sprzedaż

skonfiskowanego materjału odzieżowego

Dokładny spis wystawionego na licytację towaru rozpatrywać można w Urzędzie Celnym.

Urząd Celny Napromek.

Zawiadamiam,

że już sporządzam czynności notarjalne

LENIK,

adwokat i notarjusz,

Nowemiasto, ul. Kościuszki, telef. nr. 42

Inspektorów - Akwizytorów

i ajentów do przyjmowania deklaracji na ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności prawno cywilnej, od szkód transportowych oraz szyb i luster, od rozbicia, na **stałą pensję i prowizję poszukuje we wszystkich miejscowościach**

Towarzystwo Ubezpieczeń „SILESIA",

Spółka Akcyjna

Oddział w Toruniu, ul. Piekary 26.

Mamy do oddania każdego gatunku

MATERJAŁY TARTE

iglaste jak i liściaste

po cenach przestępnych.

Również przyjmuje okrąglaki do przecierania

Bartosiewicz & Kubica

Tartak parowy i skład drzewa

Lubawa-Pomorze.

Nelbark.

W niedzielę, dn. 25. b. m.

o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się

zabawa z tańcami,

na sali p. Guckiego na którą uprzejmie zapraszamy.

Młodzież.

MASZYNA

do szycia

tanio na sprzedaż.

Szmichowska,

Bratjan.

SKŁAD

z pomieszkaniem

w Nowemmieście przy ul. Kazimierzowej nr. 9 jest od zaraz

do wydzierżawienia

Kto potrzebuje:
rządców
ekonomów
robotników
uczni
gospodyń
kucharek
pokojówek

Kto szuka:
pracy
posady
służby

Kto ma:
do sprzedania towary

Kto chce:
kupić lub sprzedać
dom
posiadłość
gospodarstwo
gościniec

niech ogłasza

w Drwęcy

Poszukuję od zaraz lub od 1. lutego 1925 r.

mieszkania

(3 pokoji z kuchnią)

Zgłoszenia w eksp. „Drwęcy"

Pocztówki

poleca

„DRWĘCA"

Nowemiasto.

Obwieszczenie.

Powiat lubawski w Nowemmieście urządza na zakup materjału szosowego jak kamieni i żwiru następujące publiczne przetargi:

Nr b.	Przetarg w miejscowości	w dniu	o godz	Nazwa szosy na której ma być materjał dostarczony	w klm.	Ilość żwiru m³	Ilość kamieni m³	UWAGI
1	**Bratjan**	22 1	10	Nowemiasto-Sampława	0 6 – 2,5	60		w oberży
				„	2,5 – 3,7	180		p. Vettera
				„	3,7 – 8,6	100		
				Budowa mostu w Bratjanie	4,0—4,1	300	500	
				Łąki Radomno-Szwarcynowo	0.0 – 6,5	80		
				„	9,1 – 11,0	20		
				„	0,0 – 4,0		30	
				„	6,7—8,0		10	
				Radomno-Rakowice	0,0 – 4,7	80		
				„	3,3 – 3,6		10	
				Nowemiasto-Skarlin	0,0 5,9	40	25	
2	**Kurzętnik**	24 1	10	Nowemiasto-Brzozie	1,1 – 1,9	24		w oberży
				„	1,9 – 3,8	285		Czarneckiego
				„	6.2—6,9	130		
				„	7,7 – 9,2	225		
				„	9,2—10,5	65		
				Kurzętnik-Lipowiec	0,3 – 5,1	80	40	
3	**Krzemieniewo**	24 1	14	Kaczebagro-Sug-jenko	1,2 – 2,5	40		w oberży
				„	4,4 – 6,1	45		
4	**Tereszewo**	26 1	10	Marzęcice-Tereszewo	5,6 – 8,5	75		w oberży
				Borek-Tereszewo	0,0 – 1,8	30	10	
				Kaługa-Tereszewo	3,0 – 5,2	60		
5	**Krotoszyny**	28 1	9	Krotoszyny-Szwarcenowo	1,4 – 4,0		60	w oberży
				„	4,0 – 5,8		55	Szałkowskiego.
				„	1,0 – 5,8	100		
				„ -Czechówki	0,0 – 1,1	20	25	
				Nowemiasto-Fitowo	17,2 – 17,4	15	30	
				Łąkorz Biskupiec-Pom.	2,0 – 6,4	140		
6	**Rywałdzik**	28 1	13	„	4,8 6,1	40		w oberży
				Ostrowite-Sędzice	7,2 – 10,2		100	
7	**Łąkorz**	28 1	15	Śluska-Ostrowite	4,5 – 5,0	15		w oberży
				„	8,5 – 10,5	30	20	Szczepańskiego
				Lipinki-Łąkorz	0,0 – 2,8	70	20	
				Łąkorz-Ciche	1,6 – 2,1	60	65	
				„	3,1 – 4,0		120	
8	**Lekarty**	4 2	10	Nowydwór-Lekarty Las	3,1 – 3,8	70		w oberży
				Nowemiasto-Skarlin	5,4—10,	9		
				„	11,0 – 12,7	30		
9	**Wawrowice**	4 2	13	Nowemiasto-Fitowo	4,7 – 9,2	120		w oberży
				„	9,2 – 9,7	60		
				„	9.7—12,2	50	30	
10	**Marzęcice**	4 2	15	Nowemiasto-Fitowo	2,7 – 4,7	200		w oberży
				„	4 3—4,7		150	
				Marzęcice-Kamionka	0.0 – 2,6	30	20	
				Marzęcice-Tereszewo	0,0 – 4,3	110		
11	**Tylice**	5 2	10	Nowemiasto-Rybno	0,4 – 8,7	90		w oberży
				Tylice-Mroczenko	0.0—2,7	90		
				Zajączkowo-Białagóra	0,0 – 0,9	30	15	
				„	3.1 – 5,2	60	20	
12	**Białagóra**	5 2	13	Nowemiasto-Sampława	10,3 – 11,0	30		w oberży
				Zajączkowo-Rskowice	5,2 – 7,7	225	150	
13	**Wonna**	7 2	11	Łąki-Szwarcenowo	12,8 – 13,8	30		w oberży
				„	16,5 – 17,0		30	
				„	19,1 – 21,0		30	
14	**Grodziczno**	9 2	10	Nowemiasto-Rybno	8,7 – 15,5	170	40	w oberży
				„	15,5 – 18,[illegible]	50		
				Grodziczno-Dw. Montowo	0,0 – 1,0	10		
				Mroczenko-Grodziczno	2,4 – 6,1	100		
					4,8 – 5,6		20	
15	**Lubawa**	9 2	13	Lubawa Napromek	1,9 – 4,0	60		w oberży p. Stiensa
16	**Świniarc**	11 2	10	Tuszewo-Truszczyny	1,4 - 4,0	50		w oberży
				„ „	4,0—9,1	100		
				Kuligi-Tuszewo	0,0—5,1	40	30	
				Lubawa-Kiełpiny	11,2 – 14,9	150		
17	**Rumian**	11 2	12	Lubawa-Rybno	13,6 – 15.0	30		w oberży
				„ „	16,2 19,8	50		p. Pryla
				Odg przez Rumienice	0.0 – 2,0	20		
				do Groszków	0,0 – 2,2	25		
				Rumienica-Gutowo	0,0—1,0	15	15	
				Gutowo Rumian	0,0 – 0,8	15	15	
18	**Hartowiec**	11 2	14	Nowemiasto-Rybno	18,0 – 21,0	60		w oberży
				„	21,0 – 26,0	50	15	
				Odg. do Jeglji	0,0 – 1,4	15	10	
19	**Ostaszewo**	11 2	16	Lubawa-Kiełpiny	14,0 – 14,8	120		w oberży
				„	14,8 – 15,6	25		
				„	15,6 – 16,4	120		
				„	16,4—17.4	30		
				„	17,4 – 18.5	120		
				„	18.5 – 19,1	10		
				„	19 1—20,1	120		
				„	20,1 – 22.0	40		
				Ostaszewo-Gronowo	0.0 – 5,0	100		

Nowemiasto, dnia 16. stycznia 1925 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Starosta.

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy".

TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.